

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni wstawnych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja, a zastępczo i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy 130 Mk.
we Lwowie z dostawą 150 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 160 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 200 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej” Lwów, ul. Podwale 8 w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za 3 numery 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” przy adresie: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. pocztmistrza Antoniego Danielewicz, oficerem pocztowym w X klasie rangi w Borysławiu.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. oficjanta pocztowego Mikołaja Dymaszewskiego, asystentem pocztowym w XI klasie rangi w Probużnej.

Rozporządzenie

Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 9 maja 1921 roku w przedmiocie zmiany § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydanego w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1920 r. w przedmiocie, załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. Ust. R. P., Nr. 118 poz. 782).

Na zasadzie art. 22 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 roku o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. Pr. P. P. 1919 roku Nr. 65 poz. 394) zarządza się co następuje:

§ 1. § 9 rozporządzenia z dnia 4 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 782) otrzymuje następujące brzmienie: „Delegaci do komisji polubownej i rozjemczej wybrani w trybie art. 5 i 12 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwieniu zatargów

zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, powinni posiadać zaświadczenie o ich wyborze, wystawione przez inspektora pracy na podstawie protokołu z obrad wyborczych.

Przewodniczący komisji polubownej i rozjemczej sprawdza zaświadczenia o wyborze delegatów lub inne ich pełnomocnictwa pismienne.

Przewodniczący z urzędu wyłącza osoby, nie mające prawa być członkami komisji polubownej lub rozjemczej, w myśl art. 13 ustawy.

§ 2 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej:

(—) Jankowski.

Minister Sprawiedliwości:

w. z. (—) Dr. Jan Morawski.

(Dz. Ustaw R. P. z 1921 roku Nr. 55 poz. 343)

Obwieszczenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie reskryptem z dnia 14 kwietnia 1921 r. 3128 zawiadomiło o mniemaniu się z każdym dniem wypadkach sprzedaży tak przez zdemobilizowanych żołnierzy, wziętych i przez inne cywilne osoby, części umundurowania, pozostawianych urlopowanym do czasowego użytku.

Celem zapobieżenia tym niewłaściwościom, woduje się do powszechnej wiadomości, że sprzedaż lub pozbycie części umundurowania wojskowego pochodzenia rządowego, (Rozkaz M. S. Wojsk. z 7 grudnia 1920 L. I. 28757 Mob.) oraz bielizny obuwia, jako przedmiotów będących własnością

Państwa, są zabronione i będą jako przestępstwo karne ścigane. — W szczególności o ile czynu tego dopuściła się osoba podpadająca orzecznictwu sądów wojskowych (Tyt. I. rozp. Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku Dz. Ustaw Nr. 59 poz. 348) grozi jej odpowiedzialność karna z § 138 K. W., o ile zaś osoba podlegająca orzecznictwu sądów cywilnych odpowiadać będzie w myśl § 181, 490 i 461 austr. K. K., względnie art. 574 R. K. K. lub § 246 N. K. K. — Niemniej ścisłe będące według przepisów ustaw kanich powołanych, nabywanie wymienionych powyżej przedmiotów, względnie przyjmowania ich w zastaw przez osoby trzecie do wojska nie należą (art. 616, 617, 619 R. K. K. §§ 464, 476, 477 Austr. K. K. §§ 259/330 p. k. N. K. K.).

Wobec tego wzywa się tych wszystkich, którzy otrzymali z oddziałów wojskowych części umundurowania do czasowego użytku a mają już ubrania cywilne, względnie potrzebne na ich sprawienie środki, aby w uwzględnieniu powyższych strat, na jakie nałożony jest Skarb Państwa, za tym ubraniem wypożyczonych utrać, a niemożności sprawienia zapasów, spowodowanej wyczerpaniem finansów przez wojnę, zwrócili bezwzględnie te części umundurowania.

Niezasadzoną i wolą względnie niechęć w odzianiu tych przedmiotów, musiałaby być naprzeciw jako niemożliwe postępowanie, zaś pozbycie tychże, jako sprzeniewierzenie.

Powyższe przedmioty odbierać będzie Powiatowa Komenda Uzupełnień we Lwowie przy ul. Sykustkiej 1. orj. 41, lub komendy dzielnicowe.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 27 czerwca 1921.

Josef Neumann m. p.

Sejm walny.

Posiedzenie 242.

Sprawa pp. Adama i Skarbka.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Adam: Klub P. S. L. zgłosił nały wniosek pod sensacyjnym tytułem w sprawie pozwolenia Konstytucji przez pp. Adama i Skarbka przez uzyskanie od Rządu koncesji na „Sprzedaż biletów kolejowych i kart okrętowych”. Wniosek domaga się użycia przez Sejm mandatów tych obu posłów za wygaśnięcie i zawiera wezwanie do Rządu, aby cofnął ową koncesję. Wniosek ten już dziś znalazł się na łamach pewnej części prasy warszawskiej.

Oto, jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, którego jestem dyrektorem, postanowił w roku 1919 urządzić między innymi wielkie biuro podróży w Polsce na wzór istniejących we wszystkich wielkich państwach zachodnich ze wspomną tylko o biurze Cooka w Anglii. Na to trzeba było uzyskać koncesję od Ministerstwa spraw wewnętrznych, a następnie zawrzeć odpowiednią umowę z Ministerstwem kolejowym. Koncesję bank otrzymał jeszcze w maju 1919 roku i zobowiązał się złożyć odpowiednią organizację, która to biuro stworzy. W ostatnich miesiącach 1919 roku bank założył taką spółkę pod nazwą „Orbis”. Do wódczości należeli także posłowie Skarbek, Stęśłowicz i ja. Spółka rozpoczęła starania w Ministerstwie kolejowym, ale z powodów od niej niezależnych rzecz przeciągała się. W lutym b. r. umowa została zawarta i spółka rozpoczęła działalność.

Skąd wzięła się we wniosku data 13 sierpnia 1921? Ponieważ Bank Ziemski otrzymał koncesję na swoją firmę, gdyż wtedy

Dr. A. Prochaska.

2)

Kresy w czasie wojny chocimskiej.

(Ciąg dalszy)

II.

Kresy żywo zajmowały się wyprawa Żółkiewskiego. Wszakże tu miał hetman swoją siedzibę w Żółkwi, swe rodowe majątki i dzierżawy królewskie a co ważniejsza dobrych przyjaciół, drogą rodzinę. Daniłowicze, Kniepoliccy, Zamojscy jedni byli pod chorągiewami, drudzy wtajemniczeni w zamierzenia wodza zbierali siły dla poparcia jego korpusu niedużego, dla zastępy kraju bardzo wielu zrycerstwa owi Ożgowie, Trzebieńscy, Odrzywolscy, Chmielewscy prowadzili rotę pod w. d. komendą inni pozostali na posterunkach służby sądowej, cywilnej w kraju i tutaj działalnością swą służyli zasadom w jakie ich wdrożył ich mistrz, Żółkiewski. Co dnia zresztą przychodziły wieści i listy od hetmana a nawet z pod samej Ciecory chociaż garstka wojska otoczona była wielkimi siłami Turków i Tatarów, przedostawali się gońcy hetmańscy przez Prut, na stronę wolną od wroga i dostawali się szczęśliwie do Żółkwi i do Lwowa. Lwowscy patrycjusze, z którymi hetman utrzymywał przyjaźne stosunki szczególnie byli zainteresowani losami wyprawy — wszakże to oni handel ze wschodem mieli jeszcze w swym ręku i bardzo im zależało na tem by mieć autentyczną a rybkę wiadomości o losach wyprawy.

Tymczasem nadchodziły wieści pod sam koniec rozbita armii nad Dniestrem oraz smutniejsze narzeczanie i ostatnia o bohater- skim zgonie hetmana.

Było to w połowie października, kiedy

już do Lwowa dano znać, że Tatarzy przeprawiali się przez Dniestr u Jezupola. Patrycjusze schodzili się na ratusz a tu już i ogień widać do około miasta. Uderzono na trwogę. Ludzie od północy uciekają do miasta. Karmelici boszi z przedmieścia jak i Benedyktynki od Wszystkich Świętych procesjonalnie wchodzi w mury stolicy.

Podzielono się obroną. Baszty od OO. Bernardynów bronił zięć hetmana a woje- woda ruski Jan Daniłowicz, szlachta baszty krakowski j, mieszczanie i OO. Bernardyn- sami z muszkietami stali dniem i nocą na wałach. Nie ustąpili i OO. Dominikanie od Marii Młodziejki pilnując z włóścianami sła- skimi. Pojmiano kilku Tatarów. niedow- dziano się atoli o liczbie ich. Dnia 18 pa- ździernika poczęli ustępować ale zdradziecko- wciągając w zasadzkę. Roty niektóre pospie- szyły na odsiecz Starego sioła gdzie asłoga- była w niebezpieczeństwie. Ubito kilkaset Tatarów — z których jedni dobywają Gród- ka, inni Jaworowa, inni wracają pod Lwów, pod którego murami także już szlachta się zebrała. Tatarzy p. tworzyli małe kosze po- kilka tysięcy, skąd wypadły czynili na bro- niących miasta, dlatego też w całej okoli- cy miasta pełno było trupów po polach i drogach; zewsząd ogień było widać; wsie- zniszczone i smutne i nie mało miast czek.

Pod Bóbrka pobli oni oddział wysła- nych przez koczującego Jerzego Lubomirskiego. Tomasz Zamojski, który z d. i. s. ruszył- był, celem połączenia się z Lubomirskim stał w Kamionce Strumikowej, skąd nie mógł się ruszyć z powodu silnych zagonów tatarskich do około się sunących. Niedziel- kilka czekał tutaj nadaremnie Zamojski i pi- sał do króla, by przysłał ratunek, gdyż przy- tubomirskim jest tylko 400 konnych a przy- wojewodzie Daniłowiczu tylko dwustu. Tym- czasem Tatarzy z kosza, który stał pod Ha- liczem rozpoczęli na wszystkie strony zagony

i niszczył kraj, co bardziej on rozpuszczał- więźniów jeńców swych z ludu uczyniwszy- im nadzieję, że ze zmianą rządu, oczywiście- na turacki, lepiej będzie ludowi... że Ruś- szmerze... A mieli powód do szmerania. Sta- rosta lwowski Stanisław Bonifacy Musiek- pozostawił smutne świadectwo o tym naj- żdziu w aktach swego urzędowania; oto. co- mówi: grasowali Tatarzy w ziemi lwowskiej i pozostawili po sobie tylko zgłiszczę; wszyst- kie wsie lwowskiego starostwa z ziemią- zrównane, cała niemal ludność wieśniacza- poszła w jasyr. Sioła, dwory folwarki poszły- z dymem ocalał sam tylko Lwów, oprócz- niego reliquium nihil.

Oto, jak przedstawiały się kresy po Ce- cerskiej wyprawie i to około samej stolicy; nie inaczej było pod Kamieńcem. Trembow- la, Haliczem jeżeli nie gorzej. Niektórzy oby- watele stracili wprost wszystko; nie dajmy- past-rzowi naszemu *frigare et fame perire*, mówili ziemianie w Wiśni o swoim arepa- sterzu a takich *funditus* zniszczonych było- na kresach ba- liku. Polerając posłom na- Sejmie przedstawił rozmiary spustoszenia- nazywają je ziemianie okrutnem zniszczeniem- a przecież od podatków się nie uchylają;- owszem pobory chętnie chcą niszcząc, aby- stanęła obrona potężna, godna państw Rzpej.

Ta bowiem, która w ostatniej chwili- na wieść o Ciecorskiej klęsce zarządzono po- kresowych ziemian mogła chyba służyć za- przestrożkę, by ważną sprawę nie spychano- na ostatnią chwilę. Oto np. równocześnie- z niebezpieczeństwem Ciecorskim obradują- ziemianie w Wiśni na deputackim i posta- nawiają zgodnie, aby Lwowianie pod Lwów, Przemyslanie pod Przemysł a Sanocznian- pod Sanok pospieszyli i tam wszędy kup- bronili Ocieczay. Zanim szlachta miała czas- pokulihażyć konie zaskoczyły uniwersały kró- lewskie. aby ziemianie kupili się do wojska,- które idzie ku Kamieńcowi... Znowu tedy

wojewoda, kasztelanowie podają rozkazy kró- lewskie do wiadomości i stosownie do tych- że zmieniają zarządzania. Sanocki ap. kasztel- an naznacza punkt zborny pod Chyrowem, wnet potem pod Krosnem (pomiedzy Szcza- wnem a Kulerzem) a że już pierwotnie pod- Sanokiem kazano się zbierać szlachcie, łatwo- wyobrazić sobie jakie zamieszanie zrodziły- owe krzyżujące się rozkazy po kresowych- ziemian a w rezultacie sprawy, że — jak- to już wyżej zaznaczono — ziemian na punk- tach zboru nie było, ale natomiast wszędy- dokoła tych punktów byli Tatarzy.

Na Sejmie, jaki niebawem po Ciec- erskiej nastąpił, postanowiono wojnę z potę- żnym nieprzyjacielem prowadzić według pra- widła, jakie jeszcze król Stefan nakreślił, a- jego wielecj uczniowie Jan Zamojski, Żół- kiewski, Chodkiewicz podzielił i w z. cie- wprowadzali. Wojsko miało wroga w p. tę- żnej liczbie spotkać na granicach państwa i- tu zastąpić Ojczyznę. Na wypadek jednak- niebezpieczeństwa miało pospolite ruszenie- pójść w pomoc i zabronić wrogowi bezkar- nie niszczyć kraje Rzpej. Celem przysposo- bienia ziemian do gotowości miano na wio- snę w terminach oznaczonych po wojewód- twach odbywać okazowania, czyli popisy- zbrojne szlachty. Obustronnie przysięgi pospo- litego ruszenia a także i porządek ciągnię- nia wojska. Trzema wiejami król miał zwo- łać pospolite ruszenie, a kłoby się nie sta- wił na miejsce wszystkim województwom- naznaczone pod Lwów, tego czekała kara- śmierci i konfiskata dóbr. Bo ocaleni- Rzpej- w pospolitem ruszeniu były, podnoszą kon- stytucję Sejmu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

jeszcze spółki nie było, natomiast umowa została zawarta na firmę spółki „Orbis”, trzeba było rzecz uzgodnić t. j. przepisać koncesję na firmę „Orbis” i to stało się raskrytem Ministerstwa z 13 czerwca b. r.

Pozostawiam wszystkim nie uprzedzonym sąd, czy można z tego zrobić posłowny zarzut, nie konstytucyjnego działania i wyzykiwania mandatu dla korzyści osobistych. Ja osobiście uważam to za napasę na gładkiej drodze, chcąc się wyrazić jak najbardziej parlamentarnie. Wczoraj prosiłem p. Marszałka o poddanie tej sprawy pod sąd marszałkowski, na co się p. Marszałek zgodził. Po ogłoszeniu orzeczenia tego sądu, trzeba jednak będzie w interesie ogółu postarać się, aby przedstawić Sejmowi wnioski, któreby w sposób skuteczny chroniły część każdego przed nieczestnym napasaniem.

Przystąpiono do dalszych obrad nad pełnomocnictwami rządu do wydawania rozporządzeń regulujących obrót pieniężny za granicą, oraz ustawy

o emisji bilietów i kredycie państwa.

P. Wojdałowski zaznacza, że oddawna należało już stworzyć realny program dla naszej gospodarki zewnętrznej i wewnętrznej. U nas panuje rozbieżność pomiędzy zamierzeniami a skutkami, co jest między innymi i dochodami, wysłana nadmiarowa umiarkowana, dopłatami do apro wizacji, niskimi opłatami pocztowymi, kolejowymi i t. d. Nie należy obawiać się podniesienia z kolei opłat i t. d. Należy wyzyskać raczej podatki, które są, niż wytwarzać nowe (głos słusznie!). Minister skarbu w stosunku do swoich kolegów powinien być dyktatorem. Należy popierać eksport i nadaje mu właściwy kierunek. Wiele państw bywało już w podobnej jak my sytuacji, a wszędzie dochodzono do równowagi przez wzmocnienie produktów, wywóz i oszczędność. Trzeba czynić, a nie ogólników. Klub mowcy nie zadowolili się sejmowymi rezolucjami i przy dyskusji nad budżetem przedstawił swój własny program.

P. Dmowski widzi w programie p. Grabkiego tylko stare rzeczy i obciążenie konsumentów. Sprawy walutowej nie tylko z punktu widzenia dochodów. Znajdujemy się w sytuacji gospodarczej prywatnego, któreby doszedłszy do niedoboru starało się zwrócić wszystkie siły ku temu, aby bez względu na swoją pozycję gospodarczą, pokryć odrazu wszystkie wydatki, a przez to narazić na szwank całą równowagę gospodarczą. Punktem wyjścia u nas powinno być nie podnoszenie dochodów, lecz zmniejszenie wydatków. Mowca oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało przeciwko wszystkim przedłożeniom rządu (brawa).

P. Dmowski: wielokrotnie uchwaliliśmy już nowe emisje banknotów, a każdym razem z zastrzeżeniem, że to ostatnia. Obecnie znaleźliśmy się w tym samym położeniu. Inna do udratowania wiedzie przez oszczędność. Nie mamy zarobku do środków proponowanych przez Ministra i głosować będziemy przeciw ustawie.

P. Radziński zarzuca Rządowi, że nie umiał wyzyskać oszczędności 4 000 000 Polaków w Stanach Zjed. i oświadcza, że dopóki Rząd nie przedłoży budżetu jego klub nie weźmie udziału w głosowaniu nad ustawą.

Na tem przerwano obrady do godziny 4 popołudniu.

Po przerwie p. S. apiński w dłuższym wywodzie poddaje krytyce stosunki gospodarcze i finansowe, oświadcza, że jest sposobem dla Państwa niezawodny, a dla ludności szkodny, aby poprawić nasze finanse. Są ludzie którzy zrobili na Państwie Polskiem majątki. Na całym świecie jest na to sposób, a więc i u nas się znajduje, aby się dobrać do ich skatuli. Niech p. Minister sięgnie do ich kieszeni napchanych krawędzi obywateli.

P. Weinfuhr: Żaden z przedmówców omawiając stosunki finansowe Państwa, nie trafił w sedno. Sedno w tem, aby zamiast szukać nadzwyczajnych dochodów dla pokrycia wydatków, radykalnie zmniejszyć wydatki. Nasza polityka zagraniczna doprowadziła do tego, że jesteśmy w niezgodzie ze wszystkimi sąsiadami. W polityce powinniśmy się kierować interesem, a nie sentymentami. Gdy zaprzestaliśmy polityki awanturniczej, a zaczęliśmy politykę rozsądną, to to wpłynęło na podniesienie się naszej waluty.

Na tem wyczerpano rozprawę ogólną i przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad pierwszym punktem ustawy o emisji bilietów P. K. K. P.

P. Radziński oświadcza: Klub nasz będzie głosował przeciw podwyższeniu emisji do 180 milionów, jak wogóle przeciw dalszemu podwyższeniu emisji, gdyż to pogarsza naszą sytuację.

Przystąpiono do głosowania. Ustawę o emisji banknotów przyjęto 120 głosami przeciw 115, ustawę o kredycie P. K. K. P. przyjęto 123 przeciw 110, ustawę o regulowaniu obrotu pieniężnego za granicą przyjęto w zwykłym głosowaniu większością głosów.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego przyjęto wszystkie trzy ustawy w trzecim czytaniu.

Następnie p. Świda referował

sprawę uruchomienia tartaków w lasach państwowych.

Oszczacowaniem puszczy Białowieskiej zajął się generał Wroczyński. Wartość puszczy przedstawia sumę miliona funtów szterlingów, a prócz tego znajdujące się tam odpady drzewa wystarczają na pokrycie potrzeb wewnętrznych. Niemcy podczas okupacji zdołali się zażebrać 1 pr. ogólnego drzewostanu. Komisja rolna przyjęła rezolucję wzywającą Rząd do przyspieszenia sprzedaży, zniesienia kontroli wstępnej i oddanie eksportu w ręce prywatne, oraz pozostawienie tartaków w zarządzie państwowym. Komisja skarbowo-budżetowa uznała tę sprawę za pilną podnosząc, że takie drzewo znajduje się tylko w Brazylii, a dochód z jego sprzedaży może usunąć kłopoty finansowe.

Dalszą dyskusję odroczone.

Następnie po przemówieniach pp. Dębskiego, Marjady Seydy, Błyskowskiego, ks. Lutosławskiego i Kiernika przyjęto nagłose wniosku i sam wniosek następującej treści: Powołuje się komisja sejmowa ze siedmiu członków, celem zbadania działalności straży kreślowej. Sąd marszałkowski zażąda od ks. Lutosławskiego dowodów na podniesione przez niego 7 lipca b. r., a obniżające powagę Sejmu zarzuty, jakoby niektóre przez nie

wymienione stronnictwa czerpały fundusze z publicznych na cele partyjne, a w braku dowodów napiętnuje nadużywanie trybuny sejmowej i nietykalności poselskiej dla na paści na całe stronnictwo i obniżenie tem samem powagi Sejmu.

Ks. Lutosławski oświadcza, że miał na myśli Polskie Stronnictwo ludowe.

Na tem obrady zakończono.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna uchwaliła wezwać Rząd do przeprowadzenia redukcji środków lokomocji we wszystkich urzędach. Zebrane posłów w sobotę w Małopolski po wysłuchaniu referatu Ministra Olszowskiego o rejestracji szkół w Małopolsce uznała za najlepszy organ dla użytkowania materjałów w rokowaniach z rządem rosyjskim komisję szczerunkową działającą na terenie małopolskim.

Komisja inwalidzka po referacie p. Raucha co do fabryki protez we Lwowie postanowiła dla jej zbadania wysłać jako swych delegatów pp. Raucha i Wojnarowicza. Odrzuciła wniosek p. Dąbala o ustanowienie osobnego banku inwalidzkiego, a na wniosek ks. Wojnarowicza wezwała Rząd, aby przeprowadził szybkie realizowanie kapitalizowania rent i udzielania zaliczek na zakładanie warsztatów pracy jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy inwalidzkiej.

Komisja oświatowa przyjęła wedle referatu ks. Lutosławskiego projekt noweli o urzędowym języku w szkołach akademickich.

Konstanty Skirmant.

W *Kurjerze Poznańskim* znajdujemy następującą sylwetkę Ministra spraw zagranicznych:

Jako dziecko jeszcze został oddany do zamkniętego zakładu petersburskiego t. zw. „liceum Aleksandra I.” gdzie gromadziła się działa arystokracji i biurokracji najwyższej rosyjskiej, — dokąd usiłowali synów posyłać polscy magnaci z Litwy i Rasi, aby przez to silniej jeszcze zadokumentować swe tendencje unifikacyjne.

Nie potrzeba dodawać, że zakład ten, obejmujący kurs gimnazjalny i uniwersytecki razem, na równi z podobnymi szkołami jak „Korpus Paziów” i „Szkoła Prawa”, najmniej pomyślnie wpływał na duchowe kształcenie młodzieży polskiej, na którą szczególniejszą zwracano uwagę w kierunku układania jej do lojalności i miłości ojczyzny rosyjskiej.

Wszakże wrodzona szlachetność charakteru nie pozwoliła tym nader silnym czynnikom destrukcyjnym włamać ducha polskiego w młodym liceiście, który powrócił z Petersburga na zagon ojczysty gdzie wkrótce pozyskał wśród współobywateli wiele uznania i zdobył opinię człowieka prawego, rozumnego, któremu można zaufać. A były to już czasy w których lepsza część społeczeń-

stwa zaczęła się budzić z odrętwienia po powstaniu styczniowym, kiedy eksterminacyjna polityka moskiewska traciła sama przez się grunt pod nogami.

Zaczęła świtać nadzieja lepszych czasów. W Włnie osiadł ks. Światopół - Mirski (późniejszy „liberalny” premier rosyjski) i mgławie obietnice coraz żywiej zaczęły drażnić skołataną duszę polską.

Po postawieniu na placu Bickapim potworzonego pomnika Murawiewowi, przysłała kolej na podobny hołd Katarzyna II. Na placu Katedralnym zakładano fundamenty — a zezbrań „czaryjstki”, czyli po prostu tyd wileński Antokalskiej wymodelował ropąg carycy.

Odstonienie pomnika miało być jednocześnie inauguracją rządów Mirskiego.

I jak ks. Imerytyńskiemu w Warszawie w r. 1897 tak samo w 7 lat potem ks. Mirskiemu w Włnie szło o to, aby dziewięć Petersburszowi, że pod ich rządami Polacy nie buntują się więcej, że oni dopiero wyrwali polskiej intruzie ostatnią zęb i kraj cały w pękora do stóp tronu doprowadzali.

Trzeba było, aby przedstawiciele społeczeństwa, a więc i ludobójczych nazwisk historycznych, którzy posłuchali synowie i wnukiem bohaterów i bohaterów za wolność Polski, — aby wzywali do usunięcia pomnika zalegającego się o stałe pomniki i obywateli, aby stawiali legalność krwawego polskiego wymierzzonego sądu narodowi polskiemu.

— Panowie — mówił prywatnie i w zszerszych zebrań ks. Mirski. — Na liście banku nie uwzględniamy mi z dnia, nie przedstawia samych brach, nie wyrażają, które z takim trudem pomniki i czerem a wami nawijają! Słyszcie, że zwracacie się, aby nie brać udziału w odstąpieniu pomnika Katarzyny. Wola wasza. Czemuż nie zaproszycie nie rozkaz. I nikt was osobiście za taką demonstrację przesładować nie będzie. Ale czy wolno wam brać na swoją odpowiedzialność tę biedę, jaką sprowadzicie na kraj waszym oporem? Czy macie prawo odwrócić od waszego społeczeństwa tę łaskę, jakie z wysokości tronu na nie spłynęła? Czy chcecie stanąć na drodze i przeszkodzić niewątpliwym już dziś zmianom na lepsze? Zastanówcie się nad tem, panowie i nie stawcie na ni stanowisku li tylko osobistej przykrości, jaką wam obecność na uroczystości sprawi.

Zastawili się zaproszeni obywatele i pości...

A wielu z nich szło z rozpaczą w sercu i z boleścią prawdziwą, bo czuli, że społeczeństwo ich potępi, podczas gdy oni sili na tą straszącą uroczystość właśnie dla tego społeczeństwa.

W liście tych ostatnich był i Konstanty Skirmant, który w następnym pierwszym zrozumieli, że pod ołtarz oszustwa, że obecność jego pod pomnikiem potrzebna była dla kariery szlachetki Moskwa, a o takich ulgach nie śniło się nikomu.

I do winy swej przynawał się Skirmant otwarcie, boś nad nią i nie krył się z tem wtedy jeszcze, kiedy z dychu zysków moralnych z podobnego żaru cignąć nie było można. Przeciwnie, było to niebezpieczne.

Współobywatela ocenili uczciwie sandomisko Skirmanta i obrali go w następstwie na posła do Rady Państwa.

czef Białynia-Obolodowski.

15)

Strażnik kopca.

(Z dziejów życia w Białymostku).

(Ciepły dzień).

Hej! hej! mój kopcu kochany! ostatnia moja miłości i pracy na ziemi, jam cię pielęszył, jam cię wianczył dołem i górami; pod moim okiem i ręką rosłeś w słońcu...

Nie było dla mnie ni skwaru słońca, ni wód ulawy, ni mrozu ni też śnieżnego całunu; jam cię wiernie stróżował!

A teraz gdy ziemia mojego nie stała zapomniano o tobie, zapomniano o moich prośbach, aby baczyle i pilnować ciebie i dalej rozwijać, i do rozkwitu sił doprowadzić...

Zapomniano o starym Janie Pawulskim o jego testamentie serca, o jego komendacie kierowanej z młodziej wiary:

„Kamietajcie o kopcu!”

Pracując bez przerwy i wytrwale nad budowa kopca nie pozostawiał Pawulski odłogiem i innych aktualnych kwestji, oddawał wraz z ziemkami częste zastępną grzeszonego w marach Lwowa Karola Libelta, pracował na rzecz Towarzystwa Opieki narodowej zbierał po kresach śladki, uczestniczył wyprawy w obchodzie jubileuszowym Szwaryna Grzeszyńskiego, nie zapominał o Podlasianach, pamiętał też stale o Zakładzie narodowym im. Ossolińskich, który zawzięcie i zapałem wyrobycie z piły pamiątkowego medalu.

W r. 1822 zarządził mianowicie Galicyjski Stany wybicie medalu ku czci Ossolińskiego. Miał ten przedstawia popiersie z napisem w otoku: Jos. Mat. de Teczyn O. Ossoliński Sup. R. R. Gul. et Lod. Mare O. S. Ste. Comm. Sirona odwrótka wyobraża widok biblioteki od ogrodu zakładowego według projektu wiedeńskiego architekta Nobilego z napisem: *Musis Patriis Bibl. Pal. Leopoldi Funda MDCCC. XVII.*

Przez pół wieku, leżał zapas medalu bezużytecznie w siewoku Stanów, później Wydział krajowygo; dopiero w r. 1872 zwrócił na to pismo z 28 lipca Pawulski uwagę Kuratorji Zakładu, którą wyrobiła do swj dyspozycji i srebrny i 258 miedzianych okazów, wraz z wszelkimi prawami do matrycy wykonanej w pracowni Józefa Langa w Wiedniu. Dziękczynne pismo Augusta Białowskiego z 19 lipca 1873 L. 82 miało być dla Pawulskiego nagroda za wyświadczoną Zakładowi przysługę.

Spółczesność lwowska patrzyła na ruchliwość i świetność umysłu Pawulskiego trochę formalnie rachunek co do lat jego życia, uważała go za znacznie młodszego wiekiem i nie za weterana wojsk napoleońskich, lecz za weterana wojsk polskich roku 1831. Tego rodzaju błąd popełniło także i Towarzystwo „Orla Białego” w dyplomie, który opiewał:

„W uznaniu zasług położonych dla Ojczyzny i w dowód czci, jaką winna młodź polska za odznaczenie się na polu walki w krwawych bojach za wolność i niepodległość, mianuje Obywatela Pawulskiego byłego oficera wojsk polskich z r. 1831 członkiem „weteranem” Towarzystwa „Orla Białego”. Z Rady Wydziału Towarzystwa Orla Białego. Lwów

dnia 15 stycznia 1870. Naczelnik Karol Groman, sekretarz dr. Henryk Jasieński (L. S.).

Patrząc na kartę dyplomu tego, nie można uniknąć uczucia zżiwienia, i ogólna cześć, sympatja i miłość takimi otaczała społeczeństwo siwobłosego Napoleona, i jakie znajdowały zresztą wyrazy w publicznych czasopiśmie, nie znalazło odpowiedniego echa w nieczytnych związkach i stowarzyszeniach kraju. Te ostatnie obciążają zasłużonych dyplomami uznania pamiątkę Jana Pawulskiego uosobienie użytecznej pracy, wytrwałości, energii i poświęcenia.

V.

Rodzinne życie Pawulskiego. — Upadek jego sił fizycznych. — Pożegnanie kopca Unji lubelskiej. — Śmierć. — Pogrzeb. — Nekrologia. — Grobowiec familijny.

Wytrwała, niezmordowana działalność publiczna Pawulskiego musi tem większy obudzić podziw, iż los nie czędził mu w domowym ognisku trosk, zgrzyot i udręczeń łamiących tak często hart i energię mniej odpornych jednostek.

Ognisko założył stosunkowo wczesnie, gdyż zaraz po otrzymaniu posady urzędowej; poślubił Małgorzatę z Golebskich, radował się widokiem pierworodnej córki Karoliny, lecz już w dniu 16 lutego r. 1824 wdział żałobne odznaki wdowca i przejął na siebie wyłącznie ciężar opieki i wychowania sierotki.

Po dziewięciolcym okresie wdowieństwa przystąpił do odbudowania zburzonego ogniska i powiódł do stopni odtarza w kościele OO. Bernardynów we Lwowie w dniu 28 października r. 1833 młodszą siołdwie

18 lat życia liczącą Alojzję Paulinę Chocimską, córkę obywatela, właściciela kramienego sklepu Zacharjana Chocimowskiego i Agnieszki z domu Krynich. Aktu ślubnego dokonał wspaniały kapłan, wspaniały stan z cz. sów parafian Józefa Jasińskiego ks. Jacek Męciński w obecności świadków Nikodema Śmieszewskiego i Julia Chocimowskiego Ubysza właścicieli z emskiem.

I znowu radował się Pawulski widokiem dorodnej dęci: córki Hreczyny (ur. r. 1834) i dwóch synów Kazimierza (ur. r. 1836) i Władysława (ur. r. 1838), spadkobierców nazwiska i kiejnotu szlacheckiego, gdy oto straszna epidemia szkarlatyny pochłoniła w jednym tygodniu r. 1844 trzy naraz ofiary a dom rodzinny długi i ciężką okryła z łobą.

Z kolegi błogosławił Pawulski córkę Karolinę, wstępującą na ślubny kobierzec z Ludwikiem Prochaską, właścicielom młyna w Jańowie i współwłaścicielom browaru we Lwowie, z lebością spominał następnie na wnuka Teofila Prochaskę (ur. r. 1852) i lecz i tutaj nie ominęły go ciężkie smutki, śmierć zięcia, sierotko wnuka i troska o jego ryt i nauki szkolne, o byt odwołującej córki Karoliny.

Późniejszy doktor medycyny, ofiara zawodu, zmarły r. 1894 przy tłumieniu epidemji tyfusu.

(Dług dalszy nastąpi)

W tym charakterze K. Skirmunt zajmował zawsze stanowisko jak najzupełniej poprawne i szersze polskie; okoliczności jednak ówczesne, jakoteż ograniczony zakres działania Rady państwa nie daly okazji do wykazania zdolności ani wpływów poszczególnych postoi. Również poprawne stanowisko zajmował K. Skirmunt jako członek Komitetu Narodowego w Paryżu i jako poseł przy Kwirynale.

Karolyi zerajac stanu.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia narodowego ks. Ludwik Windischgrätz udzielał wyjaśnień w sprawie zdrady stanu Karolyiego. Mowa powiodła między innymi: Kiedy po bitwie nad Pivą wysłano sprawozdanie o tem do głównej kwatery niemieckiej — dalszemu prowadzeniu wojny stał na przeszkodzie Karolyi. Biuro prasowe niemieckiego sztabu generalnego twierdziło podówczas, że Karolyi otrzymał znaczną sumę z rak francuskich oraz że był w kontakcie z francuskimi radykalnymi socjalistami Renaudem, Blumerem i Guilbeaux. Z tego powodu wdrożone zostały przeciw Karolyemu dochodzenia. Kiedy 1. listopada 1918 zostałem wysłany do Szwajcarii dla poparcia sprawy propozowanego przez Andrasiego pokoju i nawiązaniem w tym celu rokowania ze sferami ententy oficjalnie koła francuskie wyraziły zdziwienie, iż Karolyemu powierzono sprawozdanie funkcji rządowej. Francuzi bowiem wiedzieli o stosunkach, jakie utrzymywał Karolyi ze Sowdęją. Dowiedziałem się, że Karolyi w czasie wojny przesłał rządowi francuskiemu trzy memorjały. Miałem sposobność widzieć oryginał jednego z tych memorjałów.

Nosił on datę 12 października 1918 i zawierał wyjaśnienia w sprawie rozczłonkowania kraju. W ten sposób nasze propozycje były skazane na niepowodzenie. Francuzi pozostawili Czechom, Serbom i Rumunom całkowitą swobodę działania.

Dnia 16 listopada 1918 przedstawiłem Karolyemu zarysowującą się zmianę polityki ententy. Ostrzeżenie moje wszakże nie odniosło skutku.

Następnie ks. Windischgrätz odczytał mowę francuskiego deputowanego Moutet, wygłoszoną w Izbie, w której zawrócił uwagę na organizowanie przez Karolyiego na Węgrzech akcji bolszewickiej, a dalej przemówienie Renaudela, który oświadczył, że Karolyi aważał granice historyczne Węgier za niesprawiedliwe, wreszcie przemówienie Clemenceau, który zaznaczył, że informacje Karolyiego w sprawie sytuacji strategicznej nieprzyjaciół były zawsze brane poważnie w rachubę, że jednak Francja nie była w możności poprzeć kierunku polityki, jawnie sprzyjającej sołom.

Bewelacje Windischgrätz wywołały niesłychane oburzenie, a prezes ministrów wezwał go do przedłożenia sprawy z odpowiednimi dokumentami sądowi. Wezwanie to wywołało pewne uspokojenie na sali.

Z prasy.

(Krach spekulacji. — Stosunki narodowościowe na Litwie. — Konflikt turecko-grecki.

W artykule pn. „Krach spekulacji” piśmo *Goniec krak.* między innymi: Prawdziwe „tragedie” finansowe rozgrywały się nie u tych malutkich pośredników i komisjonerów spekulantów na małą skalę, choć i dla nich i dla publiczności, która się dała porwać tej niskiej i wstępniej spekulacji na kieszeń własnego Państwa, były dni ostatnie dotkliwej kary i nauczką. Zawiedzeni przewidywaniem zostali w wielkich rachubach finansowych ci matadorzy „czarnej giełdy” warszawskiej, których kilkadziesiąt przybyło przed dwoma tygodniami do Krakowa i tu zrobili centrum spekulacji dla rynku pieniężnego warszawskiego, kierując stad operacjami arbitrazem walutowym na całą Polskę. Byli oni tak pewni swego — zwłaszcza, gdy udało się im przed kilkoma dniami rozpocząć już spadek dolara gruntownie postrzymać — że rozszerzyli spekulację do rozmiarów niebywałych, a poza granice oszczędności. Podobno — czemu niech nieba nie przeszkadza — kilkunastu z nich straciło kilkadziesiąt milionów fortuny pociągawszy, niestety, za sobą, kilkadziesiąt mniejszych egzystencji. Jak słychać wielu z nich, których spekulacje zostały dotychczas ujawnione i udowodnione, czeka także odpowiednia kara. W tym kierunku zarówno w Krakowie, jak w Warszawie poczyniono już pewne kroki.

Ten krach spekulacji walutowej będzie miał doniosłe, a dodatnie znaczenie dla uszeregowania stosunków na naszym rynku pieniężnym, ale także towarowym. W ostatnich bowiem czasach dało się już za-

uważyć fatalne oddziaływanie ciągłego spadku marki polskiej, połączonego zresztą z wahaniami kursów, na nasz obrót handlowy. Z jednej strony trudno było mówić o ustaleniu jakiegokolwiek kalkulekacji przy wszelkich nowych zamówieniach zagranicą. Z drugiej — niesumienne jednostki z pośród kupiectwa już zaczęły wyzyskiwać tę mętną koniunkturę i „ustalać” ceny na towary sprowadzone i zapłacone w czasach gdy korona austriacka równała się dwóm markom, a czeska — dwunastu — podług relacji 3 : 1 i 25 : 1. Rozpoczęła się erga lichwy towarowej, w którą musiał wkroczyć Urząd walki z lichwą.

Należy mieć nadzieję, że teraz to ustanie. Marka polska zaczyna wracać do jakiejś zresztą, ale bądź co bądź „normy”, niedawno jeszcze trwałej. Dalszy spadek walut obcych nastąpić musi z nieuchronną koniecznością. Org. e. niżkowa, które się u nas działy w ubiegłych tygodniach były w znacznej mierze dziełem „krajowej”, wewnętrznej spekulacji, która straciła rozpęd i — głowę. Krach może podziała ożywiająco i na naszą publiczność i ukazać jej dobitnie złe strony przeceniania pieniędzy obcych, a niedoceniania własnych, których wartość zależy w znacznej mierze od nas — samych — od zaufania, jakim je obdarzamy i od ilości pracy, jaką włożymy w gospodarczą budowę państwa.

W piśmach znajdujemy następujące szczegóły o stosunkach „Kantonu wileńskiego”, mającego tworzyć wedle rezolucji Kantonu kowieńskiego jedną federację związaną układami z Polską: Kanton kowieński ma obejmować terytorjum, które dziś należy do Kowna to jest dawną gubernię kowieńską i połowę powiatu trockiego dawniej guberni wileńskiej, skrawki pow. święciańskiego i wileńskiego oraz północną część dawnej guberni suwalskiej z Mstysławem.

Kanton wileński obejmowałby prawie całą dawną gubernię wileńską z nowym pow. brzeskim, który dawniej należał do guberni kowieńskiej, jako wschodnią część pow. jezioroskiego. Wchodziłaby do Wileńszczyzny kantonowej także północna część pow. grodzieńskiego, a odpadłaby południowa część pow. oszmiańskiego.

W ogólnych cyfrach kanton kowieński zawierałby 47.000 km. kw. i 2.100.000 ludności z czego 1.500.000 Litwinów, 200.000 Polaków, 300.000 żydów, 50.000 Rosjan i Niemców.

Natomiast kanton wileński miałby do 40.000 km. kw. i do 2.000.000 ludności z czego 1.050.000 Polaków, 120.000 Litwinów, 430.000 Białorusinów, 300.000 żydów, 100.000 Rosjan, Niemców i in.

Razem oba kantony stanowiłyby państwo, mające do 87.000 km. kw. i do 4.200.000 ludności.

Stwierdzić wreszcie trzeba, że w kantonie kowieńskim Litwini stawowią 66 proc. mieszkańców, a Polacy 9 proc.; podczas gdy w kantonie wileńskim Polacy stawowią 60 proc., a Litwini tylko 9 proc. i w dodatku mieszkają w kilku nadgranicznych gminach, poza tem zaś ani w pow. wileńskim, ani w Wilnie, ani wogóle w całym kantonie wileńskim po litewsku nikt nie mówi.

Czas krakowski w następujący sposób oświeta wojnę turecko-grecką o jej znaczeniu:

Wojska tureckie zagrażają Konstantynopolowi. Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest prawdziwe. Konstantynopol jest jak wiadomo w rękach rządu sułtańskiego, nie posiadającego żadnego posłuchu w państwie i nierozporządzającego żadnymi siłami zbrojnymi. Jest to cień rządu. Faktycznie rządzi miastem komisja koalicyjna i wojska sprzyjające im, które obsadziły miasto i cieżni, na czoło zaś ich wybija się Anglia. Ten stan rzeczy jak też ciężkie warunki, nałożone Turkom w traktacie sawrskim, doprowadziły do powstania w Angorze „buntowniczego” rządu kemalistów, który mimo wszystko jest dziś właściwym rządem tureckim, dysponującym znacznymi siłami wojskowymi tak dalece, iż państwa koalicyjne zdecydowały się wdać się z nim w rokowania na temat rewizji warunków pokojowych. Tej rewizji nie chce jednakże poddać się Grecja, na której niekorzyść głównie odświeżyć się miała.

Z tego powodu Grecja na własną rękę postanowiła wymusić na Turkach uznanie owych warunków, lecz akcja wojenna z jej strony raz po raz doznaje niepowodzenia. Wojska tureckie znajdują się na linii kolejowej, wiodącej z Ismid do Sautari, o jakieś 100 km. od Konstantynopola. Mogą więc łada chwila stanąć nad cieśninami, bo Grecy nie są w stanie bronić półwyspu prowadzącego w stronę Bosforu. Z chwilą zaś zjawienia się Kemalistów a bram Konstantynopola powstaje sytuacja niezmiernie drażliwa dla państw koalicyjnych, a komplikująca się tem bardziej, że rząd angielski zawarł przymierze z sołtami i otrzymuje od bolszewików poparcie wojskowe. Twierdzą nawet, że Cziczekin bawi obecnie w Angorze, co atoli nie

jest faktem stwierdzonym. Jakkolwiek bądź zatarg angielsko-turecki mógłby dzięki temu sojuszowi łatwo się rozszerzyć i na Rosję, co ze względu na azjatyckie posiadłości nie byłoby z pewnością dla Anglii pożądanem.

Dalsze komplikacje spowodować mogą zabiegi czynione dziś usilnie przez rząd sowiecki w Bułgarii. Rozwija się tam gorąca agitacja za wypowiedzeniem wojny Grekom i połączeniem się z Turkami, by odzyskać dostęp do morza Egejskiego. Agitacja ta znajduje oparcie w dawnych sympatiach rosyjskich, przeniesionych obecnie na bolszewików. Rząd Stambulińskiego waleczy ją usilnie i zapewne potrafi opanować sytuację. Rumunja, Jugosławia i Grecja założyły nadto w Sofii energiczny protest przeciw wmięszaniu się Bułgarii do wojny tureckiej i tem zapewne powstrzyma ostatecznie Bułgarów od kroków ryzykownych, o ile naturalnie agitacja sowiecka nie weźmie góry.

Trzeba się spodziewać, że mimo wszystko jednak do konfliktu na szeroką skalę nie przyjdzie, bo nikt na prawdę wśród mocarstw koalicyjnych wojny nie pragnie. Dlatego to wielkie szanse zdaje się mieć francuski punkt widzenia, zmierzający do zlikwidowania konfliktu grecko-tureckiego przez rewizję warunków pokojowych Turcji. Grecja odrzucała wprawdzie świeżo pośrednictwo mocarstw, lecz prawdopodobnem jest, iż wobec ciągłych niepowodzeń, zdecyduje się je przyjąć.

Uroczystość święta pułkowego 8 p. p. Legionów.

(Korespondencja *Gazety Lwowskiej*)

Poczta polowa Nr. 20, dnia 8 VI. 1921.

Po zwycięskiej ofensywie letniej ub. r. doszedł 8 p. p. Legionów do północnych krańców Rzeczypospolitej w okolicy Święcyma w ziemi wileńskiej. Postój trwał dłużej niż przypuszczano, bo minęła zima, wiosna i część lata, a o przeniesieniu ani mowy.

Tymczasem zbliżała się rocznica wskrzeszenia pułku i odbytych u. r. ciężkich walk, przypadająca na dzień 5 czerwca 1921.

Zwołane przez dowódcę pułku kapitana Szafrankiego walne zebranie korpusu oficerów, uchwaliło za inicjatywę jego następujący program uroczystości: Rano uroczysta Msza polowa i defilada, następnie obiad wspólny z żołnierzami, popołudniu igrzyska sportowe, wieczorem wieczerzy dla żołnierzy i bankiet dla gości.

Wśród wielu zabiegów i starań nadziedział upragniony dzień 5 czerwca 1921.

Pogoda sprzyjała w całej pełni. Lecz nieba jak daleko okiem sięgać bez śladu choćby najmniejszej chmurki, a uśmiechnięte słońce nie szczędząc swych darów, oblało swym blaskiem całą okolicę.

Na obszernym miejscu, gdzie miała się odbyć msza polowa i defilada, zebrały się bataliony pułku, przepięknie oddziałami karabinów maszynowych, a na przodzie, któryca przewodził sztandar pułkowy, wierni towarzysze przebytych boi.

Około godziny 10 nadjechał Dowódca Dywizji gen. ppor. Berbecki, a odebrałszy od Dowódcy pułku kap. Szafrankiego raport, wsiadł swe miejsce przed ołtarzem, otoczony dowódcami Brygad, sztabem i całą masą okolicznej ludności.

Doniosły głos trąbki oznajmił rozpoczęcie się Mszy św., podczas której przygrywała orkiestra pułkowa.

Po Mszy św. wygłosił kapelan pułkowy okolicznościowe kazanie, a po nim odbyła się defilada.

Ztąd zaproszono wszystkich gości na wspólny obiad, do pobliskiego folwarku, gdzie w cieniu stuletnich dębów parku, obsadza starymi wiatra w podkowie ustawione stoły, oczekując przybycia sztabu. Humor znakomity. Rozochoceni żołnierze, nie hamując swego szczerzego zapału, obnosili swych dowódców, a zwłaszcza dowódcę dywizji gen. Berbeckiego i dow. pułku kapit. Szafrankiego.

Po skończonym obiedzie, który przeciągnął się do godz. 5 po poł. udali się goście na plac sportowy, gdzie miały się odbyć igrzyska. Rozpoczęły je bieg na 100 m. oraz skoki. Zwycięzów obdarowano srebrnymi żetonami. Największe zainteresowanie wzbudził match footballowy, rozegrany 7 p. l. wg., który skutkiem znacznej przewagi przeciwnika i nieodpowiedniego miejsca wypadł w stosunku 2 : 2.

Wieczorem odbyły się w oddziałach tańcujące zabawy, a goście i oficerowie zabrali się w dow. III. batalionu na bankiet. Po kolacji, w czasie której wygłoszono wzmów, rozpoczęły się tańce, które przeciągły się do rana. Słońce, stojące już dość wysoko na niebie witało rozjeżdżających się do domu gości.

Czas odnowić przedpłatę która wynosi:

we Lwowie bez dostawy Mk 130
z dostawą „ 150
z przesyłką pocztową w Polsce „ 160
z przes. poczt. w innych państwach „ 200

KRONIKA.

Lwów, 9 lipca 1921.

Kalendarz.

Niedziela, 10 lipca.

Rzym.-kat.: 8 po św. Amelji.

Gr.-kat.: 3 po Sosz. Sams.

Słowiański: Radziwoja.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 29, zachód słońca o godzinie 7 minut 29.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 stopni.

Poniedziałek, 11 lipca.

Rzym.-kat.: Pięta p. m.

Gr.-kat.: Kyra i Iwana.

Słowiański: Olgi św.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 30, zachód słońca o godz. 7 minut 29.

— Wyszedł z druku Nr. 56 *Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 4-go lipca 1921 r., zawierający treść następującą:

351. Ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r., zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

352. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20-go czerwca 1921 r. w przedmiocie tymczasowego rozszerzenia okręgu terytorjalnego oddziału Prokuratury Generalnej w Krakowie na ziemi Śląska Cieszyńskiego, wchodzące w skład Państwa Polskiego.

353. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministerem Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 maja 1921 r. w przedmiocie opustu od cen oznaczonych w taksie aptekarskiej za lekarstwa wydawane na koszt Kas Chorych i wydawania tych lekarstw.

354. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 czerwca 1921 r. w przedmiocie zmiany art. 4 rozporządzenia wykonawczego z dnia 9 września 1920 r. o przeprowadzeniu 4-procentowej państwowej pożyczki premijowej.

355. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 20-go czerwca 1921 roku w przedmiocie taksy aptekarskiej.

356. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 16 czerwca 1921 r. w przedmiocie obniżenia ceny biletów dodatkowych na miejsca numerowane w wagonach osobowych (plackart).

Sprostowania: a) rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. do rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie ujednolicienia opodatkowania drożdży prasowanych na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austriackiego, b) rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. do rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze b. zaboru austriackiego.

— Zatwierdzony wybór. Naczelnik Państwa decydują z dnia 31 maja 1921, zatwierdził wybór ks. Włodzimierza Sójki, gr. kat. proboszcza w Cenawie, na prezesa, a Stanisława Haakiewicza, naczelnika Sądu powiat. w Boiechowie na zastępcę Prezesa Rady powiat. w Dolinie.

— Egzaminy Fizyckie Lekarskie. Lekarze, mający zamiar przystąpić do zdawania egzaminu fizyckiego w terminie jeściennym 1921 roku, winni wnieść udokumentowane podania do Wojewódzkich Urzędów zdrowia we Lwowie i Krakowie na początku półrocza zimowego 1921/1922 Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego, pozem zostaną powiadomieni o terminie egzaminu.

Warunki dopuszczenia do egzaminu podane są w rozporządzeniu b. Ministerstwa Spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (Dz. pp. L. 37) Dr. Barzycki Tom I. str. 15.

— Stypendja dla b. wojskowych. Do *Kurjera Lwow.* donoszą z Warszawy: W tych dniach Ministerstwo wyznał rel. i ośw. publ. zakończyło sprawę rozdania stypendjów, wyznaczonych na wyższe studia dla b. wojskowych. Ilość zgłoszeń przewyższała ogromnie środki rozporządzalne, to

tet sama sprawa przedstawiała szereg poważnych trudności do rozwiązania. Obecnie wszystkie przeszkody zostały ostatecznie pokonane i stypendja przybyło do nas bardziej zasłużonym i potrzebującym. Został również personalnie zastąpiony, a dla nas za niego resowany rozestane. Cała sprawa zasługuje przede wszystkim z tego względu na uwagę, że jest ona odgłosem okresu walk o niezależność i stała się częściowo rekompensatą za zasługi położone.

— Dr. T. Żeleński prof. Uniwersytetu. W uzupełnieniu podanej wiadomości donoszą z Poznania: Rada wydziału filozoficznego Uniwersytetu poznańskiego uchwaliła jednomyślnie przedstawić dr. T. Żeleńskiego (Boya), tłumacza wielu arcydzieł literatury francuskiej w miejsce prof. Wędkiewicza, powołanego z Poznania do Krakowa. Uchwała Rady wydziałowej została jednocześnie przedstawiona Ministerstwu oświaty w Warszawie do zatwierdzenia.

— Dyrekcja Akademii handlowej we Lwowie składa gorące podziękowanie Andrzejowi hr. Lubomirskiemu, który jako prezes Rady nadzorczej Polskiej Centrali handlowej w Warszawie ofiarował 25.000 Mk. na stypendja dla uczniów zakładu, z kwoty, złożonej do jego dyspozycji.

— (Z) Przygotowania do Targów Wschodnich. Można śmiało rzec, że publiczność naszą lwowską, a równocześnie kupiectwo i przemysłowców całej Polski interesuje obecnie rzecz pierwszorzędnej znaczenia: „Targi Wschodnie”. Poza ścisłym a obszernym bardzo komitetem całe społeczeństwo lwowskie pracuje nad rzeczywistym i wielkiego dnia ekonomicznego, a zainteresowanie tem, co się dzieje na pl. Powystawowym, obejmuje szerokie sfery naszego miasta.

Raucona piękna a zarazem aktualna myśl urządzenia we Lwowie „Targów Wschodnich” zaaż a natychmiast umiejscowienia wykonawców. W dzisiejszych barzo ciężkich czasach trzba wprost popierać tych wszystkich ludzi, którzy zabrali się do pracy, a widząc serdecznie żałując i gorączkową pracę, można wrocić świeżych rezultatów. Już już plany i projekty opuściły zielone linie i są konferencje, duch twórczy wstąpił w ludzi, świadomość pożytku u pracowników widać całą energię i dzieło rośnie. Z zielonej murawy z ruin i zwalisk, z materiałów różnorodnych wznosi się budowle; plac Powystawowy, nazwany tak po ukończeniu wystawy, w r. 1894 wzniesie dzisiaj znów do placu wystawowego „Targów Wschodnich”.

Dzisiaj wczesnym rankiem byliśmy świadkami komisijnego przypatrzenia się robotom na placu Powystawowym. Zjechał się reprezentanci miasta, K. miotu Targów, inżynierowie, dyrektor kolei, dyrektorowie zakładów miejskich itd. itd., razem kilkadziesiąt osób. Tak prawie każdego dnia panowie ci zbierają się na miejsce, w lot wydają potrzebne zarządzenia, szybko toczy się dyskusja, usuwa kwestje i rozstrzyga sprzeczności.

I tak codziennie wczesnym rankiem zjawiają się: pułk. Jasieński z D. O. G. i pułk. Marjański szef sztabu, prezes inż. Barwicz, wiceprez. dr. Stahl, dyrektorowie Tomicki, Aleksandrowicz, Zardecki, dyrektor dep. bud. inż. Wierzbicki, dyr. Łużek, inż. Nazarewicz, naczelnik sekcji technicznej ze stansławowskiej dyrekcji, kap. Peter, inż. Zacharjewicz, sekret. biura Targów Orzechowski i wielu innych, a nad wszystkim czuwa i myśli o wszystkim dyr. Marjan Turcki, prezes komitetu.

Kompanja kolejowa pod dowództwem kpt. Engla i por. Gurskiego prowadzi budowę toru, z tym samym zapalem i zrozumieniem rzeczy, jakie widzimy u dzielnych żołnierzy w ich pracach frontowych pod gradem kul. Kompanja kolejowa 2/1, która tu pracuje, ma już ustaloną markę pierwszorzędnego fachowców, więc można być spokojnym o szybko i dobry wynik.

Tor kolejowy na plac Powystawowy wychodzi z Persenki. Przechodzi obok elektrowni i rzucony będzie aż pod pałacyk.

Praca wie. Pałac z uli obłożony rusztowaniami, doczekał się wreszcie rekonstrukcji, za kilka tygodni zabierzemy wśród innych pawilonów, który w tej chwili trwa już jesienią w zaskakująco, a znowu dnia z fundamentów wyrasta góra. Robotnicy nie pozostają, każdy dzień przynosi rezultaty, a inżynier Z. Charyczewski uważa się i komendanta.

Na pl. Powystawowym ruch wzrasta się z dniem każdym; za kilka tygodni osiągnie punkt najwyższy.

Całe miasto nasze śledzi z niezwykłym zajęciem postępy robot i interesuje się każdym nowym szczegółem budowy szeregów ogólnych. Inżynierom, komitetowi, inżynierom, robotnikom i żołnierzom należy życzyć powodzenia w zmułnej, a tak pięknej i pożytecznej pracy.

— Poczuwając się umiarkowanie obliczone na dzień dzisiejszy. Po barzo chłodnej (niemal jak w jesieni) nocy, ciepło jest i jasno. Zapowiada się piękna niedziela.

— Przez omyłkę napila się żona sierańca Marja T., zamieszkała przy ul. Wągliwej, wczoraj eteru. Po przepłukaniu żołądka ciarę własnej nieostrości odwołało pogotowie ratunkowe do szpitala.

— Z kroniki policyjnej. Pracznia, która przezornie podała fałszywe nazwisko i fałszywy adres, skradła podczas prania bielizny u p. Gustawa Rzeziątka (ul. Bonifratów 4) parę butów, wartości 10.000 Mk. i bieliznę wartości ponad 30.000 Mk.

Przez piwnicę dostali się włamywacze dotychczas niewysiedzeni do sklepu Rebecki Diament (ul. Owocowa 6) i skradli kilka ubrań, wartości 15.000 Mk., oraz gotówkę 15.600 Mk.

Włamaniu uległa również pracownia introligatora Feliksa Poliza (ul. Ormiańska 1. 17), z kradł zabrano gotówkę 5.500 Mk. i różne materiały introligatorskie, łącznej wartości 40.520 Mk.

Niewysiedzeni sprawcy wtargnęli do mieszkania inż. Tadeusza Soroczyńskiego (ul. św. Zofii 50) i skradli większą ilość bielizny oraz garderoby, wartości 300.000 Mk.

Po rozbiciu kłódki dostał się ktoś do mieszkania Karola Chodali (ul. Piekarska 50) i skradł garderobę wartości 100.000 Mk.

Z pracowni stolarskiej przy Drodze Wuleckiej 23 skradziono znacznie większą ilość narzędzi stolarskich, wartości 15.000 Mk., na szkodę Franciszka Łabowicza.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru Małego. W niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się pierwszy gościnny występ artystów teatru „Polskiego” z Warszawy. W „Oficerze gwardji” Molnara wystąpi świetna najmłodniejsza dziś w Warszawie artystka p. Gryfici-Milewska w otoczeniu reżysera St. Stanisławskiego, p. Jerzego St. Leżczyńskiego oraz pp. Stubińskiej Danikiewicz, Daczyńskiego. Umiłowcy publiczności warszawskiej spotkają się niezawodnie i we Lwowie z gorącym przyjęciem.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Exequatur.

Warszawa. Naczelnik Państwa w porozumieniu z Senatem gdańskim udzielił swego exequatur konsulowi hiszpańskiemu w Gdańsku Juan de Dios Egay Gonzales i konsułowi duńskiemu Bent Falkenstiernu.

Wymiana depesz.

Warszawa. Z okazji szczęśliwego uniżenia skutku zamachu przez regenta serbskiego wystosował Naczelnik Państwa do jego król. wysokości depeszę gratulacyjną, na którą ks. regent odpowiedział depeszą z wyrazami szczerzego podziękowania.

Odnaczenie gen. Szeptyckiego.

Kraków. Rząd łotewski nadał generałowi hr. Szeptyckiemu order Łatech-plesir w uznaniu zaistej strategii rozwinętej w czasie zeszłorocznej wspólnej akcji polsko-łotewskiej przeciw bolszewikom.

Termin zeznań majątkowych.

Warszawa. Biuro prasowe Ministerstwa skarbu przypomina, że termin składania zeznań majątkowych w celach wymiaru podatkowego obowiązuje z dniem 15 b. m. i że nie składający zeznań narażają się nie tylko na kary pieniężne, ale także tracą prawo rekrowania przeciw wysokości podatku.

Złot Sokołów w Warszawie.

Warszawa. Od wczoraj Warszawa gości w swoich murach kilka tysięcy sokołów przybyłych na zaproszenie Sokolstwa Polskiego na złotowólny polski. Wśród przybyłych przede wszystkim honorowani są wszędzie sokoli przybyli z Dzielnicy śląskiej. Jest ich około 1000. Otwarcie złotu odbyło się we Filharmonji o g. 7 ej wieczorem poczem w Resursie obywatelskiej nastąpiło zebranie towarzyskie.

Echa zająć w Bytomiu.

Bytom. Komendant wojsk koalicyjnych w Bytomiu angielski generał Wouchop zaprosił do siebie przedstawicieli miasta i stronnictw politycznych na konferencję w sprawie ostatnich wypadków w Bytomiu. Generał potępił jak najenergiczniej zabójstwo dokonane na majorze Montalegro i wezwał do zżę miasta oraz polecił do wysłania mordecy a nadto zażądał stanowczo utrzymania aadal porządku w mieście i zagroził, że jeżeli podobne wypadki się powtórzą, wojska angielskie z całą bezwzględnością wytapiają przeciw demonstrantom.

Bytom. Ruch telefoniczny między Bytomiem a Berlinem został przywrócony ubiegłej nocy. Również pociągi pospieszne między Katowicami a Berlinem kursują od wczoraj wieczór.

Warszawa. Biuro prasowe Ministerstwa handlu komunikuje, że p. Wacław Pruszkowski został mianowany kierownikiem oddziału likwidacji demobilu wojskowego.

Poznań. D. 8 b. m. przybyli do Poznania w liczbie około 30 dziennikarzy nadbałtyccy.

malnego rozejmu, ponieważ jest zdania, że Valery nie można czynić odpowiedzialnym za czyny poszczególnych ekstremistów, którzyby nie dotrzymali umowy. Należy stwierdzić, że od chwili rozpoczęcia rokowań zmniejszyła się liczba zamachów synfeinistów. Rokowania w Dublinie trwają dalej. Oczekują na pewne przybycia Valery do Londynu.

Berlin. Sąd lipski uwolnił p. Laubę oskarżonego o zamordowanie francuskiego kapitana.

Budapeszt. Dziennik Urzęd. ogłasza rozporządzenie dopuszczające przywóz na Węgry stemplowanych banknotów 5.000-koronowych.

Moskwa. Rada komisarzy ludowych uchwaliła znieść wszelkie ograniczenia w obrocie środków pieniężnych. Sumy składane w instytucjach rządowych i kasach kooperatywnych nie będą już podlegały żadnemu sekwestrowi.

Berlin. Berl. Tagbl. donosi, że między przedstawicielami rządu niemieckiego i rosyjskiego przeprowadzono rokowania, celem podjęcia stosunków dyplomatycznych. Niemieckim charge d'Affaires w Moskwie został mianowany Wintefeld, który jeszcze w tym tygodniu udaje się do Moskwy.

Angora. Komunikat urzędowy donosi, że Grecy wycofują się z odcinka Brussy z wielkimi stratami.

Ryga. Premier łotewski Meierowicz powrócił z Valku, gdzie spotkał się z estońskim ministrem spraw zagranicznych Piipem. Na konferencji obu mężów stanu osiągnięto porozumienie w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rygą a Rewlem.

Paryż. Rząd jugosławiański wygotował projekt ustawy, który przewiduje zarządzenia przeciw komunistom i ma zaojdar przedłożyć go wszystkim rządowi sprzymierzonym.

Paryż. Havas. Temps donosi, że po szeregu wyroków, który wydał trybunał lipski na korzyść winowajców wojennych rządu angielskiego, belgijskiego i francuskiego planują wniesienie wspólnego protestu.

Paryż. Rząd sowiecki postanowił w zasadzie poczynić kapitałowi zagranicznemu koncesje na terenach naftowych w Baku i Grzymny. Rządy sowieckich i w Assektajdanie oświadczyły, że własnymi środkami nie mogą dźwignąć przemysłu naftowego, i że on bez pomocy uległ by zagładzie.

Berlin. Rząd belgijski wyraził gotowość ustąpienia Francji pierwszeństwa w dziedzinie należnych od Niemców odszkodowań.

Paryż. Na posiedzeniu komisji finansowej Briana żądał przede wszystkim uchwalenia kredytów niezbędnych dla utrzymania wojsk francuskich w Syrii, oraz wycofania wojsk z Cylicji i wskazywał na konieczność pozostawienia mu swobody działania w jego dążeniach do uregulowania sytuacji. Komisja przyjęła wniosek wyrażający zadowolenie z usługami premiera szcążających do zaważania z Turcją stosunków pokojowych i wyraża życzenie zakończenia stanu wojennego i zapewnienia praw mniejszości.

Horsea. Przed kilku dniami komisarzy ententy w Konstantynopolu otrzymali zawiadomienie, że Mustafa Kemal pragnie nawiązać z nimi, lub ich przedstawicielami bezpośrednie porozumienie. Komisarze odpowiedzieli, że gotowi są go wysłuchać i że w tym celu zostanie wydelegowany generał Harlington, że jednak reprezentanci koalicji nie zostali jeszcze upoważnieni do prowadzenia z nim rokowań. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie za dni kilka.

Paryż. Z powodu uwolnienia generała Stengera rząd francuski przyszedł do przekonania, że obecność misji francuskiej w Lipsku dla kontroliowania przebiegu rozpraw jest nadal zbyt ciężką, a nawet niedopuszczalną. Briand polecił przedstawicielowi francuskiemu w Lipsku telegraficznie, ażeby natychmiast wrócił do Paryża i odjechał się do Londynu i Brukseli, aby rządy angielski i belgijski zaniechały delegowania swoich prawników do Lipska.

Berlin. Vossische Ztg. donosi, że w Atenach toczą się ważne rokowania między greckim ministrem spraw zagr., a posłami Serbii i Rumunii, celem doprowadzenia do interwencji obu tych państw w razie ewentualnej potrzeby obrony Konstantynopola. Interwencja obu państw jest zapewniona, zarządzają one jednak koncesji w tym kierunku, aby koalicja nie interesowała się sprawą możliwego konfliktu tych państw z Bułgarią. Grecy za zrzeczenie się Smyrny mieliby otrzymać część Albanji.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
STANISŁAW SOSSOWSKI.

Telegramy P. A. T.

W Irlandji.

Londyn. Wojska angielskie w Irlandji otrzymały rozkaz wstrzymania się od wszelkich represyj, jak długo toczą się rokowania między przywódcami synfeinistów i unijonistów. Rząd nie zaakceptował zawarcia for-

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite ogłoszenia.

K. 139/21. Przeciw Chaimowi Wolfowi Badnerowi z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Mojżesza Kleinbergera i spół. z N. Sącza pozew o wypowiedzenie najmu mieszkania. Celem strzeżenia praw Chaima Wolfa Badnera, ustanawia się p. Benjamina Wolfa Blasensteina w N. Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Chaima Wolfa Badnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 22 czerwca 1921. 6784 2—3

C. 527/21/2. Nieletni Mikołaj Archetka przez opiekuna Stanisława Owczarza w Zazdrości wniosła skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Skowronskiemu synowi Iwana z Zazdrości o uznanie ojcostwa i alimentu. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26 sierpnia 1921 godz. 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 6 sala rozpraw 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Wilhelma Landaua, adwokata w Trembowli, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, 27 maja 1921. 6887

Taryfa opłat

dla przedsiębiorstw górniczych ubezpieczonych w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie,

obowiązująca od 1 stycznia 1921,

przepisana reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej z dnia 26 marca 1920 L. 1006/S. II.

Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Opłata na ubezpieczenie, przypadająca od każdego 100 Mp. zarobku płatnego lub policzalnego		Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Opłata na ubezpieczenie, przypadająca od każdego 100 Mp. zarobku płatnego lub policzalnego		Kategoria ubezpieczenia	Klasa procentowa ubezpieczenia	Opłata na ubezpieczenie, przypadająca od każdego 100 Mp. zarobku płatnego lub policzalnego	
		Mp.	fen.			Mp.	fen.			Mp.	fen.
I	4		40	VIII	31	3	10	XI	59	5	90
	5		50		32	3	20		60	6	00
	6		60		33	3	30		61	6	10
	7		70		34	3	40		62	6	20
II	8		80		35	3	50		63	6	30
	9		90		36	3	60		64	6	40
	10	1	00		37	3	70		65	6	50
	11	1	10		38	3	80		66	6	60
III	12	1	20		39	3	90		67	6	70
	13	1	30		40	4	00		68	6	80
	14	1	40		41	4	10		69	6	90
	15	1	50		42	4	20		70	7	00
IV	16	1	60		43	4	30		71	7	10
	17	1	70		44	4	40		72	7	20
	18	1	80		45	4	50		73	7	30
	19	1	90		46	4	60		74	7	40
V	20	2	00		47	4	70		75	7	50
	21	2	10		48	4	80		76	7	60
	22	2	20		49	4	90		77	7	70
	23	2	30		50	5	00		78	7	80
VI	24	2	40		51	5	10		79	7	90
	25	2	50		52	5	20		80	8	00
	26	2	60		53	5	30		81	8	10
	27	2	70		54	5	40		82	8	20
VII	28	2	80		55	5	50		83	8	30
	29	2	90		56	5	60		84	8	40
	30	3	00		57	5	70		85	8	50
	31	3	10		58	5	80		86	8	60
VIII	32	3	20		59	5	90		87	8	70
	33	3	30		60	6	00		88	8	80
	34	3	40		61	6	10		89	8	90
	35	3	50		62	6	20		90	9	00
IX	36	3	60		63	6	30		91	9	10
	37	3	70		64	6	40		92	9	20
					65	6	50		93	9	30
					66	6	60		94	9	40
X					67	6	70		95	9	50
					68	6	80		96	9	60
					69	6	90		97	9	70
					70	7	00		98	9	80
XI									99	9	90
									100	10	00

OG. I. 236/21/1. Przeciw Józefie z Trojnarów Baranowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Ignacego Baranę z Białobrzegach pozew o zwrot 700 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu do przes.

7 czerwca 1921 r. wyznaczona została I. audjencja na dzień 20 lipca 1921 o godzinie 9 rano N. S. 46 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Reicha, adwokata w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej spra-

wie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział I.

Rzeszów, 9 czerwca 1921. 6846

C. II. 193/21/1. Przeciw Andrzejowi Mendyka z Golewicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Brzozowie przez nieletniego Józefa Piwowara, zastąpionego przez matkę Barbarę z Piwowarów mając pozew o ojcówstwo i alimentację z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 14 lipca 1921 o godzinie 8-50 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. dr. Dobrowolskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. II.

Rzeszów, 3 czerwca 1921. 6845

C. 248/21. Przeciw nieznannej z życia i miejsca pobytu Annie Bilczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Sołotwinie przez Marię Kupeczak wdowę po Iwanie w Sołotwinie, pozew o zniesienie współwłasności krowy. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 13 lipca 1921 r. o godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Izidora Topfa, adwokata w Sołotwinie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Annę Bilczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Sołotwina, 16 czerwca 1921. 6812

C. 298/21/1. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Janiewiczowi wniesionym został pozew przez Wasyla Janiewicza z Strupkowa, o zniesienie współwłasności realności objętych whl. 468. 432 gminy kat Strupków przez fizyczny dział. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 13 września 1921 o godz. 8 rano w tut. sądzie sala rozpraw Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Janiewicza, ustanawia się adwokata dr. Blumenblatt, w Ottynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Iwana Janiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 24 czerwca 1921. 6892

C. II. 532/21/2. Przeciw Pawłowi Marczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Czortkowie przez Pałahnę z Kudów 1-o Zielonej 2-o Marczak z Białej pozew o unieważnienie umowy dotyczącej się whl. 1685 gm. Biała. Na podstawie pozwu z 7 maja 1921 została wyznaczona rozprawa na dzień 25 sierpnia 1921 o godzinie 8 rano w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw Pawła Marczaka, ustanawia się p. dr. Kohna, adwokata w Czortkowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Pawła Marczaka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, 4 czerwca 1921. 6962

C. IV. a) 2/20/6. Przeciw Wolfowi Grünbergowi i Klarze Grünberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie przez dr. Henryka Józefa Meyera pozew o 3.500 Mk. z pn. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Wolfa Grünberga i Klary Grünberg ustanawia się p. dr. Adolfa Rosmarina, adwokata kraj. we Lwowie, Kolłataja l. 6, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 5 kwietnia 1921. 6807

Spadki.

A. IV. 589/19/13. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia

2 maja 1919 r. w Sasiad-wicach zmarł Michał Kozarowicz, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym mianował swoim spadkobiercą swą żonę, Karolinę, Kozarowicz i Marię. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Katarzyny i Marii Kozarowiczów nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, zgłosili się w tut. sądzie i przedstawi oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Kreutzenauerem.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 17 marca 1921. 6754 3—3

A. V. 525/18/7. Maria z Dubielów Tomenczuk, właścicielka w Piadkach, zmarła dnia 28 kwietnia 1918 z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia ostatniej woli za kodycy umarłego. Sądowi niewiadomo, czyli pozostali dziedziczy, ustanawia się zatem kuratorem spadku Feliksa Schrida, właściciela realności w Kałomyji. Kto zamierza zgłosić rozporządzenia do spadku, winien o tem dowieść sądowi w przeciągu jednego roku, licząc od dnia umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ i wykazać swe prawa do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kałomyja, 14 stycznia 1920. 6646 2—3

Prez. 17548/21. Konkurs na posadę dozorcę maszyn w Samborze, ogłoszony w Nr. 148 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 31 lipca 1921.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, 2 lipca 1921. 6778 3—3

Kuratela.

P. 39/21/7. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Dąbrowie z 21 marca 1921 L. 3/21, pozbawiono częściowo własności Józefa Jasińskiego, gospodarza zamieszkałego w Woli szewcowskiej, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Piotra Nogę ze Swidrowki.

Sąd powiatowy Oddział I.

Dąbrowa, 3 czerwca 1921. 6380 1—3

P. 243/7. Orzeczeniem sądu powiatowego w Nisku z roku 1907 P. 243/7 pozbawienie Jana Piłata własności z powodu niedołęstwa umysłowego, zostaje niniejszem uchylone.

Sąd powiatowy O. I.

Nisko, 20 maja 1921. 6371

P. 97/21/2. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z dnia 6 lutego 1921 L. 8/23/7, pozbawiono całkowicie własności Annę Małajczuk recte Huleczuk zamieszkałą w Krosznie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Emilię Herbową w Kosowie.

Sąd powiatowy Oddział V.

Kuty, 14 kwietnia 1921. 6702

P. 112/21/6. Pozbawiono całkowicie własności Józefa Wachla w Podgórzu. Kuratorem jego ustanowiono jego ojca Józefa Wachla w Podgórzu.

Sąd powiatowy Podgórze Oddz. I.

Kraków, 27 maja 1922. 6636

P. 18/21/11. Pozbawiono całkowicie własności Jana Jabłońskiego w Podgórzu. Kuratorem jego ustanowiono Maksymiliana Janika z Zakrzewku.

Sąd powiatowy Podgórze Oddz. I.

Kraków, 12 lutego 1921. 6635

P. 116/21/2. Jewdechę 2-o Mandziuk z Oleszowa pozbawiono całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Hryhora Chałaka z Oleszowa.

Sąd powiatowy O. V.

Tłumacz, 8 lutego 1921. 555

P. 2/21/3. Karolinę Lisiecką z Tłumacza pozbawiono częściowo własności z powodu choroby umysłowej. Doradcą jej ustanowiono Bronisława Wiszniewskiego z Tłumacza.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, 20 grudnia 1920. 5555

P. 59/20/4. Ohwieszczenie. Kuratele, zawieszoną nad Wojciechem Bismem, gospodarzem w Bielnie Nr. 19 z powodu marnotrawstwa, znosi się.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 12 kwietnia 1921. 5591

L. 5/20. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 24 stycznia 1911 r. L. 5/20, pozbawiono zupełnie własności Fannę Sawka z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Aftanazę Sawkę z Woli Sękowej.

Sąd powiatowy O. III.
Bukowsko, 17 lutego 1921. 5533

L. 8/20/3. Justynę Kopystyńską ur. Szkarafowską z Rakowca, pozbawiono własności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Andrzeja Pocięchę z Rakowca.

Sąd powiatowy Oddz. III.
Wiśniowczyk, 3 czerwca 1921. 6520

P. V. 91/21/2. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 4 kwietnia 1921 L. cz. L. V. 17/18/13 pozbawiono całkowicie własności Katarzynę Basko, zamieszkałą w Poździeczu, a to z powodu choroby umysłowej choroba umysłowej. Kuratorem ustanowiono Stefana Piechotę w Poździeczu.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, 6 kwietnia 1921. 5723

P. V. 129/21/1. Uchwałą sądu powiatowego Oddz. V. w Przemyślu z 28 kwietnia 1921 L. cz. L. V. 57/20/3 pozbawiono całkowicie własności Salomona Symche Sehnlera falso Turnschaina, zamieszkałego poprzednio w Przemyślu, obecnie w Zakładzie w Kobierzynie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono żonę Bertę Sehnler w Przemyślu.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, 30 kwietnia 1921. 6619

P. IV. 186/21/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Samborze L. cz. L. IV. 7/16/20 pozbawiono całkowicie własności Iwana Procia, zamieszkałego poprzednio w Turczynowiczach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Annę Proć.

Sąd powiatowy O. IV.
Sambor, 11 kwietnia 1921. 6306

Amortyzacje

T. V. 184/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniny Bejczuk w Zagrobeli podejmuje się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4067 na kwotę 2300 kor. i na nazwisko wnioskodawczyni opiewającej, która miała jej zaginąć. Wzywa się posiadacza tej książeczki aby ją w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książkę za umorzoną.

Sąd okręgowy Oddz. V.
Tarnopol dnia 28 czerwca 1921. 6809

T. VI. 2/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Juliana Zakrzewskiego w Plechowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi w przeciwnym razie uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Wystawione przez Krakowską filię Polskiego Banku Krajowego trzy tymczasowe świadectwa na Polską Pożyczkę Odrodzenia Nr. 528017 na 1.000 Mk. i Nr. 528019 na 400 Mk. opiewające na Marię Babicz. Nr. 528018 na 1.800 Mk. opiewające na Gertrudę Koniecką.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 lutego 1921. 6813

T. VI. 118/21/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa

i Marianny Barańskich w Trzebieńce podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcom miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 12400 na 813,04 Mk. wystawiona na Józefa i Mariannę Barańskich.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 10 maja 1921. 6820

T. V. 53/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Walentego Musza z Krzemienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rachunku wnioskodawcy skradzionego tymczasowego świadectwa Banku ziemskiego dla kresów Towarzystwa Akcyjnego w Łancucie wystawionego dnia 13 lipca 1920 Nr. 545.807 na kwotę 500 krótko terminowej pożyczki państwowej na imię wnioskodawcy. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoim prawem w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 19 marca 1921. 6847

T. II. 15/20. Zarządzenie umorzenia weksli. Na wniosek Maurycyego Liebera w Tarnowie podejmuje się umorzenie dwóch weksli z podpisem: Wolfa Weinfelda kupca w Rzeszowie jako akceptanta, a Moritza Liebera jako wystawcy z których jeden opiewał na 200 kor. 22 h. z terminem płatności 15 lutego 1913 a obydwa płatne w Rzeszowie, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dnia 15 od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył tutajszemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu sąd uzna weksle te za umorzone.

Sąd okręgowy Oddział II.
Rzeszów 29 listopada 1920. 6849

T. 16/21/3. Na wniosek Franciszka Błażowskiego wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na koniec wyszczególnionych papierów wartościowych które wnioskodawcy rachunkowo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je Sądowi, także inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Lisku Nr. 4289 opiewająca obecnie na kwotę 6698,29 Mk. i na imię Michała Błażowskiego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok dnia 27 maja 1921. 6884

T. 114/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Oswalda Pelznera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica Towarzystwa Rencione Adriatica di Scurta w Tryście filii we Lwowie a to jedna z daty Tryest 16 września 1910 Nr. 237347 na kwotę 10.00 kor. i druga z dnia Tryest 6 czerwiec 1914 Nr. 279636 na 7000 kor. płatna 17 stycznia 1921 obie wystawione na Oswalda Pelznera.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.
Lwów dnia 2 lutego 1921. 6896

Firmy

Firm. 154/21 Oddz. C. III. 263. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków ul. Zybkiewicza 19. Brzmienie firmy: S. Smulowicz i M. Rosner, spółka handlowo-przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż hurtowa wszelkich

towarów dopuszczonych do obrotu, z szeregów uwzględnieniem skór wyprawianych i surowych, wszelkich wyrobów z obu gatunków skór, oraz wszelkich dodatków i przyborów szewskich. Spółka ma prawo zakładać potrzebne fabryki, mające na celu wyrób i przerabianie wymienionych artykułów, oraz utrzymywać potrzebne magazyny i składy. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6 września 1906 L. 58 Dz. u. p., oraz tu na kontraktach dtdo Kraków 19 października 1920 L. R. 801 i uzupełniony na kontraktem dtdo 22 stycznia 1921 L. R. 1450. Kapitał zakładowy 500.000 Mk. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy: Samuel Smulowicz, kupiec w Żywiec — Markus Rosner, kupiec w Bielsku, Rafał Smulowicz, kandydat adwokacki w Krakowie ul. Zybkiewicza; — zastępcy: Józef Spingar, kupiec w Krakowie ul. Lwowska 17 i to łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i zastępca. Firmę podpisują pod brzmieniem firmy albo dwaj zarządcy, albo jeden zawiadowca łącznie z zastępcą. Dzień wpisu: 15 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 14 lutego 1921. 4064

Firm. 240/21 Oddz. C. III. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Związek handlowo-przemysłowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Dunajewskiego 9. Ustanowionemu prokuratorowi Rosenbachowi rozwiado Min. spraw wewn. na zmianę nazwiska na „Rozniewicz”. Dalszą prokurę udzielono dr. Walentemu Zanusze (Zanusza) Dzień wpisu: 5 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 28 lutego 1921. 4084

Firm. 219/21 Oddz. C. II. 156. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Pełota Przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych oraz olej i smarów wszelkiego rodzaju — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. św. Tomasza 15. Zmieniono art. VIII. kontraktu spółki z 2 listopada 1918 powiększając liczbę zawiadowców z trzech do pięciu. Dalszym zawiadowcą ustanowiono inż. Michała Caputę w Krakowie ul. św. Anny 11. Dzień wpisu: 5 marca 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 23 lutego 1921. 4083

Firm. 61/21 Oddz. C. III. 265. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Grzegorzewska 4. Brzmienie firmy: „Ferment” fabryka wyrobu win owocowych, soków owocowych, marmolady i eteru, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, przedmiot przedsiębiorstwa: wyrob win owocowych, esencji owocowych, marmolady i esencji eteru, kupno materiałów surowych i sprzedaż tychże wyrobów, wreszcie kupno i sprzedaż wszelkich artykułów pokrewnych. Forma Spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków L. R. 22766 d. 12 stycznia 1921. Na kapitał zakładowy 500.000 Mp. wpłacono połowę 250.000 Mp. Do zastępstwa firmy uprawnieni są zawiadowcy: 1. Dawid Mandel, kupiec w Krakowie, Grzegorzewska 4 i 2. Juda Izak Knoebel, kupiec w Nowym Sączu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się jeden zawiadowca: Dawid Mandel. Dzień wpisu: 17 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 18 stycznia 1921. 4065

Firm. 297/20 Stow. II. 66. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Sidzinie” stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: Ustąpił przełożony Zarządu Wojciech Talapka, zastępca przełożonego Zarządu J. Drzop i członek Zarządu Michał Trzop i Kazimierz Kozłowski. Wybrani przełożonym Zarządu Franciszek Wojtuszek, zastępca przełożonego Zarządu Jan Tenoka, członkami Zarządu Jan Trzon i Wojciech Banasik, wszyscy włościanie w Sidzinie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice 31 grudnia 1920. 3220

Firm. 284/20. Sp. I. 28. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie: Brzmienie Gebrüder Sennewald, Siedziba Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka szczerotek i pendzli wpisano w rej-

estrze następujące zmiany. Prokurę udzielono Emilowi Beckerowi, urzędnikowi prywatnemu w Bielsku.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, 31 grudnia 1920. 3219

Firm. 290/20. Rej. B. 15. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie Brzmienie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub i wyrobów kutych Bravillier Ska i A. Urban & Synowie. Siedziba Spółki przy Żywiec. Wpisano w rejestrze następujące zmiany. Wybrani członkami Rady zawiadowczej Edward Steer, przemysłowiec w Birmingham i Pierre Japy współzefirmy Japy frères w Fiches-le Châtel.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice 31 grudnia 1920. 3221

Firm. 32/21. Rej. A. 158. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Dnia 25 lutego 1921 r. przy firmie. Siedziba firmy Biała. Brzmienie firmy: Fr. Sozemska. Przedmiot przedsiębiorstwa Wyrób i sprzedaż towarów woskowych i świec. Wpisano następujące zmiany. Zakład główny dotychczas Jungbunslau, teraz Biała zakładem samodzielnym. Wystąpił Fryderyk Vraný, Ludwik Schmeglberger i Elżbieta Sozemska. Wstąpił Ludwik Celwein i Franciszek Hawliczek. Uprawnieni do zastępstwa Ludwik Celwein i Franciszek Hawliczek, każdy samodzielnie. Firma będzie podpisana w ten sposób, że jeden ze spółników pod wydrukowanym stemplem wyciśniętym, lub przez kogokolwiek bądź wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis. Wpis umów małżeńskich w jatkowych i umów dziedzicznych między Fryderykiem i Marią Wranýowicą i Ludwikiem i Ludmiłą Schmeglbergerowych wykreśla się.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice 25 lutego 1921. 3254

Firm. 9/21. Rej. A. 194. Wykreślenie firmy. Dnia 28 stycznia 1921 r. wykreślono w rejestrze wskutek zwinienia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy Biała. Brzmienie firmy Salomon Schön. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mit Kälbemagen.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Wadowice dnia 28 stycznia 1921 r. 3237

Firm. 152/21. Stow. III. 319. Na podstawie uchwały rady nadzorczej firmy Składnia Kółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowie z dnia 7 marca 1921 zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym przy tejże firmie że uchwalono z dniem 10 marca 1921 otworzyć filię tejże Składnicy w Wilkowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz 12 marca 1921. 3898

Firm. 288/20. Stow. IV. 249. Dzisiaj wpisano do rejestru stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia Kalwaria Zebrzydowska. Brzmienie firmy. Składnia Kółek rolniczych w Kalwarji Zebrzydowskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa. Wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczenie ich w sposób hurtowy sklepom, lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 17 października 1920 r. Udział wynosi 200 Mk. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez ogłoszenie w „Przewodniku Kółek rolniczych”, oraz w lokalu stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków i z 3 zastępców. Członkami dyrekcji są: Julian Kaminski poezmistrz, Jan Marmola naczelnik urzędu podatkowego i Walenty Cadowski majster stolarski, zastępcami członków dyrekcji są Józef Szarek, dyrektor szkoły ludowej, Stanisław Kępczyński urzędnik pocztowy i Antoni Słowik budowniczy wszyscy w Kalwarji. Uprawnioną do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmy pod wyciśniętą stemplą, firmą stowarzyszenia składnie swój podpis dwóch członków dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Wadowice dnia 31 grudnia 1920. 3227

Firm. 1. Rej. C. 93. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 26 lutego 1921. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka handlowa Towar, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest zaopatwienie, magazynowanie i sprzedaż towarów spożywczych, artykułów i wyrobów domowego, gospodarczego i przemysłowego zapotrzebowania, dając produkt rolnych, oraz czynności wchodzących w za-

res agencji i spedycji. Umowa spółki z d. Tarnów, dnia 22 grudnia 1920 L. R. 6692. Wysokość kapitału: Kapitał zakładowy spółki wynosi 50 000 Mk., który złożony został przy podpisaniu kontraktu w gotówce do kasy spółki. Zawiadowcami spółki są obaj spółnicy: Ignacy Holzapfel w Tarnowie ulica Brodzińskiego i Edward Schwagier w Tarnowie ulica Nowy Świat, obaj kupcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie obaj zawiadowcy w ten sposób, że pod jej firmą wypisaną, wydrukowaną lub wypisnąą za pomocą stempelki obaj zawiadowcy położą swe podpisy. Ogłoszenia: Ze strony spółki następować będą w jednym z biurowych krajowych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1921. 4016

Firm. 22/21 Stow. C. 113. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Machilane. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpił: Józef Böhm, Jan Mühlbauer, Jan Mertz i Wawrzyniec Meulz rolnicy w Machilane. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni Böhm, Jan Schindler, Jan Steinsdorfer i Franciszek Köstler, rolnicy w Machilane. Data wpisu 21 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Stryj, dnia 12 marca 1921. 4035

Firm. 28 Raj. C. 89. Wykreślenie firmy. Dnia 26 lutego 1921 wykreślono w rejestrze wskutek niewykonania polecenia sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 października 1920 R. V. 157/20, co do rozstrzygnięcia zmian kontraktu. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka handlowa Towar, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie — po niemiecku: Handelsgesellschaft Towar, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Tarnow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów i wyrobów domowego, gospodarczego i przemysłowego zapotrzebowania, tudzież produktów rolniczych, jazotecz czynności wchodzące w zakres agencji i spedycji.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1921. 4017

Firm. 19/21 Stow. C. 85. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Derzów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpił, umarli: Stanisław Najbawowski, Józef Kraszewski, Mateusz Szajnowski, Jan Kraszewski i Stefan Szajnowski. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Mikołaj Klimkowski, Stefan Kraszewski, Andrzej Najbawowski, Tomasz Kraszewski i Józef Klimkowski rolnicy w Derzowie. Data wpisu: 21 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Stryj, dnia 12 marca 1921. 3945

Firm. 221/20 Raj. A. I. 79. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Strzelczyska. Brzmienie firmy: Antoni Wiącek, właściciel młyna w Strzelczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo. Właściciel: Antoni Wiącek, właściciel młyna w Strzelczyskach. Dnia wpisu 25 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Przemyśl, dnia 22 maja 1920. 3960

Firm. 250/20 Raj. A. I. 79a. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Kryśowice. Brzmienie firmy: Andrzej Wiącek. Przedmiot przedsiębiorstwa: ciastnictwo i budowa domów. Właściciel: Andrzej Wiącek z Kryśowic. Dnia wpisu 26 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Przemyśl, dnia 25 maja 1920. 3959

Firm. 181 Stow. II. 1802. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 16 października 1920 przy stowarzyszeniu Spółka gospodarza nauczycieli szkół powszechnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany: W rozdziale V. Fundusze zmieniono 1. § 33 zamiast: każdy członek winien złoty udział w kwocie 100 kor., ma być: winien złoty udział w kwocie 300 Mk. p. 2. dodatkowo do § 35 przyjęto § 35a. Członkowie mogą składać swe oszczędności na cele spółki według odpowiednich

zapisów i za przyznaniem procentu najmniej od kwoty 100 Mk. Wypowiedzenie i wypłata składek wraz z procentami najdalej trzechmiesięczne.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 16 października 1920. 4036

Firm. 14/21 Sp. I. 136. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Brzmienie firmy: Bracia Hoffmann, Oberländer i Ska. po niemiecku: Brüder Hoffmann, Oberländer et Comp. Siedziba firmy: Drohoheyz. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: pozostaje niezmieniony. Wystąpił: Wszyscy dotychczasowi spółnicy wystąpili ze spółki wskutek czego prawo zastępowania dotychczasowych spółników zgasto. Wstąpił: dr. Gabriel Bacher, adwokat w Stanisławowie i Emil Homann byli ministrowie w Wiedniu. Uprawnieni do zastępowstwa: Emil Homann i dr. Gabriel Bacher kolektynie Dnia wpisu 23 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Sambor, dnia 23 lutego 1921. 3972

Firm. 204/21 Rg. A. 359. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 23 lutego 1921 roku. Brzmienie firmy: Aniela Kraus. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Maszynowo. Posiadacz firmy: Aniela Kraus w Rzeszowie

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5 lutego 1921. 3963

Firm. 23/21 Rg. C. I. 71. Siedziba Stanisławów. Brzmienie firmy: Pierwsza mechaniczna fabryka ka eluszy spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Na ogólnym zgromadzeniu spółników firmy dnia 30 stycznia 1921 uchwalono rozwiązanie spółki i likwidację tejże. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Pierwsza mechaniczna fabryka ka eluszy, spółka z ogr. por. w Stanisławowie w likwidacji. Likwidatorem wybrany został: dr. Hillel Sussman, który firmę likwidacyjną podpisywać będzie w ten sposób, iż pod jej brzmieniem podpisze swe nazwisko: „Dr. Sussman”. Dotychczasowych zawiadowców spółki wykreślił się. Wierzycieli spółki wzywa się, aby ze swoimi pretensjami do spółki zgłaszali się. Data wpisu 26 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 lutego 1921. 3975

Firm. 10/21. Reg. C. 54. Wykreślenie firmy. Z rejestru Stow. C. należy wykreślić. Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy „Folouja” Fabryka rumu, likierów, rosolisów i innych spirytusów, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób rumu, likierów i rosolisów i innych spirytusów i handel temi artykułami. Wykreślenie następuje z przyczyny uwzględnienia rekursu oddziału Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie przez sąd apelacyjny we Lwowie L. czyn. R. II. 305/20 z dnia 4 listopada 1920. Dnia wpisu 21 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.
Stryj, dnia 12 marca 1921. 4011

Firm. 24/21 Stow. I. 25. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Konsum ludowy” Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Członkowie dyrekcji wystąpił: Aleksander Haber, dr. Leon Bibring i Samuel Seibald. Członkowie dyrekcji wybrani: dr. Hillel Sussmann, Pinkas Dermann i Isak Hessel zaś Barish Dick i Józef Jonas ponownie wybrani. Data wpisu: 24 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Stanisławów, dnia 21 lutego 1921. 3976

Firm. 8/21. Rg. C. I. 107. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Nadwórna. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego, spółka z ograniczoną poręką w Nadwórnej. Przedmiot przedsiębiorstwa spółki stanowić będzie nabywanie terenów naftowych, celem eksploatacji niezastrzeżonych Państwa produktów podziemnych, jakoteż celem ewentualnego dalszego ich pozbywania, zakładanie kopali naftowych i prowadzenie przedsiębiorstwa wiertniczego i akordowych, zakładanie i prowadzenie na wspólny rachunek przedsięwzięcia ropociągów i magazynowych, zakupywanie udziałów netto i brutto, celem ich dalszej odsprzedaży, wreszcie sprzedaż ropy na wspólny rachunek. Spółka na razie nie ma żadnych zakładów filjalnych a rozpoczęła czynności swoje z

dnem 1 maja 1920. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Spółka opiera się na kontrakcie spółki w formie aktu notarialnego z daty Nadwórna 29 kwietnia 1920 L. reg. 982. zaś bliższe postanowienia kontraktu tego, mogą być przegladane w księdze aktegow. Kapitał zakładowy spółki wynosi Mk. 280.000, wyższe dwieście osmdziesiąt tysięcy marek polskich. Na poczet jego kapitału zakładowego wpłaconą została przed podpisaniem kontraktu spółki kwota 280.000 marek polskich i stoi do swobodnego dyspozycji zawiadowców spółki. Kapitał zakładowy spółki może być podwyższony uchwałą Rady nadzorczą powołaną większością dwóch trzecich głosów do wysokości 1.200.000 marek polskich a po uad tę kwotę podwyższenie kapitału zakładowego może być dokonane tylko na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółników. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Zygmunt Machnowski sekretarz namiestnicza, Alfred Kutscheira zarządca podatkowy i Bronisław Kulakowski w Nadwórnej zamieszkał. Zastępcami zawiadowców ustanowieni zostali: Władysław Białkowski naczelnik stacji kolej., Kazimierz Otto geometra ewidencyjny w Nadwórnej zamieszkał. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wyżej wymienioną, lub przez kogokolwiek bądź wypisaną firmą spółki, położą swoje podpisy z wadowna i jeden zastępcza zawiadowcy spółki, lub dwaj zastępczy zawiadowcy spółki, względnie na wypadek zamieszkania prokurzysty spółki zawiadowca spółki, lub jeden z zastępców zawiadowcy i jeden prokurzysta spółki. Dnia wpisu: 9 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Stanisławów, d. 8 marca 1921. 3973

Firm. 18/21. A. III. 129. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kaprow pojedynczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dunajewskiego. Brzmienie firmy: Kawiarnia Centralna Bolesława Górskiego. Zmiana firmy: Kawiarnia Centralna w Krakowie, Bolesław Górski i Ska. Przystąpił: Karolina Górska w Krakowie, ul. Żobowska 21, Zygmunt Mikołajski i Marian Mikołajski, kupcy w Krakowie, ul. Maryjańska 9. Skutkiem czego powstała nowa spółka od 7 grudnia 1920 r. Uprawnieni do zastępowstwa wszyscy spółnicy. Firmę podpisywać będą spółnicy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpiszą się dwaj spółnicy, imiennie którymi ma się zająć Bolesław Górski lub Karolina Górska z jedną, zaś Zygmunt lub Marian Mikołajski z drugiej strony. Dnia wpisu: 17 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 13 stycznia 1921. 4060

Firm. 1663/20. Oddz. C. III. 109. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy Majbrun i Heller, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. Wskutek ukończenia likwidacji i zwinienia przedsiębiorstwa firmę wykreślono. Dnia wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 31 grudnia 1920. 4059

Firm. 145/21. Stow. III. 82. W sprawie firmowej Spółki oszczędności i pożyczek w Swinarsku Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków z dnia 10 sierpnia 1919 zarządza się wykreślenie tej firmy z rejestru handlowego.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.
Nowy Sącz, 5 marca 1921. 4013

Edykta

T. 26 21/3. Piotr Majbroda, syn Dyoniza, urodzony 15 lutego 1889, zamieszkały w Serwarach, powiat Zborów, powołany w r. 1914 do austriackiego 95 p. p. brał czynny udział w walkach pod Sokalem jestem w tym samym roku. Od tej pory brak o nim jakiegokolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Marii Majbroda do postępowania na uznanie Piotra Majbroda za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Mironowowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Justyna Poczynek o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniesku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, 1 czerwca 1921. 6616

T. 45/21/4. Michał Sawczyn, syn Iwana urodzony 17 września 1888 i zamieszkały w Zadowiu, powołany w r. 1914 do austriackiego wojska brał czynny udział w walkach pod Przemyślem, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Od tej pory t. j. od roku 1916 brak o nim jakiegokolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Marii Sawczyna do postępowania na uznanie Michała Sawczyna za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Oksie Kinech w Zadowiu wiadomości o zaginionym. Gdyby Michał Sawczyński żył, ma on w sądzie domać się. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 24 maja 1921. 6436

T. V. 184/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Sawa, urodzony 25 stycznia 1884 roku w Woli Buchowskiej, powiat Jarosław, syn Jana i Katarzyny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 34 pułku piechoty, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże w roku 1914 dostał się do niewoli, skąd jego żona w lutym 1916 otrzymała od niego ostatnią wiadomość. Odtąd ślad z nim zaginął. Gdy zatem przyszedł należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marii Sawa do postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Fröhlichowi w Rzeszowie, które p. ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Kazimierza Sawę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 18 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 18 maja 1921. 6603

T. 63/21/3. Józef Pele, syn Jana i Marii rolnik rz. kat. żonaty ur. 13 stycznia 1880, zam. w Wierzbowie służył w ostatniej wojnie w wojsku austr. brał udział w bitwach do roku 1916, gdzie po upadku twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej i wysłany do brockowej Azji. Wedle zaprzysiężonych zeznaw świadków zachorował tamże na tyfus i zmarł między 5 a 10 maja 1915 a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego koby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węża małżeńskiego adw. dr. Goldschlagowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 31 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 23 czerwca 1921. 6810

T. V. 84/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyn Poczynek, urodzony 23 maja 1888, w Czerniowie ruskim, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji: sił zbrojnych byłej Monarchii Austriacko-Węgierskiej do wojska opascił w sierpniu 1914 roku swoje miejsce zamieszkania. Od listopada 1916 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Zwierzchnika gminnej w Czerniowie ruskim z 10 lutego 1921 oraz zeznania Naści Poczynek, Dmytra Poczynek, Maksyma Diczczuna. Wedle zaprzysiężonego zeznania Włodzimierza Korduby przebywał Justyn Poczynek w niewoli rosyjskiej w Jucowie gub. Ekaterynosławskiej miał zachorował na chorobę zakaźną zmarł i został pochowany we ws onym grobie. Świadek nie widział jego zgonu ani zwłok tak też nie był uczestnikiem pogrzebu tylko słyszał o tem z opowiadania towarzyszyów niewoli. Gdy zatem przyszedł należy, że zachodzi wymogi ustawowego do uznania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anastazji Poczynek do postępowania celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Mironowowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Justyna Poczynek o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniesku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 6798

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 27 czerwca 1921. 6791 2-9

2. Urakara: WI. Lomikinao. *[Signature]* 25. *[Signature]* Jozef Zjambirski.